

Bunkier „Kryśia”

7 marca mija rocznica zdekonspirowania bunkra „Kryśia”, znajdującego się pod terenem szklarni na posesji Mieczysława Wolskiego przy Grójeckiej 81, w którym w latach 1942-1944 ukrywało się kilkudziesięcioro Żydów. Należała do nich rodzina Emanuela Ringelbluma. Zapraszamy do lektury felietonu dr. Pawła Wierzchowskiego na temat zdemaskowania największej tego rodzaju operacji ratunkowej w okupowanej Warszawie

„Czy umieranie jest trudne?” – został tego wieczoru zapytany pisarz **Jechida Hirschant** [Kassow, 351]. Nie po to, by wejść z nim w dyskurs na temat sensu i ceny życia w czasach pokoju. Bo gdy padło pytanie, trwała odmienna epoka: Zagłady. Taki wątek – gdy wśród wszelkich odmierności jednego należało być pewnym: nieuniknionej śmierci – był na stałe wpisany w rozmowy. Szczególnie pomiędzy więźniami Pawiaka. Nadziei i czasu wystarczało – wyłącznie i mimo wszystko – na trwanie w niepewności. Informacja, że tak znana i wyjątkowa postać tam przebywała, rozeszła się wśród Żydów błyskawicznie. Równoległe zaczęli więc szukać rozwiązania, które dawałoby współwięźniowi szansę uniknąć śmierci. Przez choćby tymczasowe wyjście – na roboty publiczne – poza mury więzienia. Z innymi skazańcami – robotnikami, lecz bez najbliższych: żony Judyty i syna Uriego. Wówczas podjął decyzję ostateczną. Poddał się czy okazał niezłomnym, pokonał strach czy przeciwnie, uległ mu? Niezależnie od wszystkiego, z niesionej pomocy nie skorzystał. Pozostał, by następnego dnia stać się jedną z czterdziestu ofiar mordu dokonanego przez Niemców – rankiem 10 marca 1944 roku na terenie pogettowych ruin. To był **Emanuel Ringelblum**...

Zbyt aktywny w gettowym życiu publicznym – w sferze opiekuńczo-pomocowej, społecznej i po części także politycznej – był rozpoznawalny. Tym samym więc „skazany” od lutego 1943 roku na życie – dosłownie – „pod powierzchnią”: w bunkrze „Kryśia” [Engelking, Lebionka, 2009, 24]. Ten schron – wybudowany za środki pochodzące od żydowskich rodzin i instytucji – uchodził za strefę wyjątkowego bezpieczeństwa w epoce bezprawia. Na powierzchni, w przybliżeniu, 35 m² jednocześnie przebywało około czterdziestu osób. Legowiska były rozstawione wzdłuż ścian.

Przestrzeń przecinał długi stół. Niewielką część zagospodarowano jako kuchnię (użytkowaną wyłącznie nocą), odrębną zaś – za parawanem – stanowiła toaleta. Ludzie z „Krysi” mieli ochronę podwójną – ich podziemny „dom” był dodatkowo zamaskowany wielką szklarnią. Za dnia musieli milczeć i tkwić w bezruchu w zamkniętej przestrzeni, nocą zaś – na miarę możliwości i na tyle, ile wymagało tego bezpieczeństwo – na krótko opuszczali bunkier, rozmawiali, spożywali posiłki. Bezpośredni ratunek Żydom nieśli Mieczysław Wolski, właściciel gospodarstwa ogrodniczego przy ul. Grójeckiej 84 (na tym terenie znajdował się bunkier „Krysi”) oraz jego kilkunastoletni bratanek, Janusz Wysocki (dostarczali żywność, wynosili nieczystości, dbali o bezpieczeństwo). Matka i siostry Wolskiego niosły wsparcie duchowe. Mężczyźni dodatkowo pośredniczyli w kontaktach Żydów ukrytych w bunkrze z ludźmi funkcjonującymi „na powierzchni”.

Pomimo zalet, z tą najważniejszą dla przebywających – szansą przeżycia, w „Krysi” nie brakowało problemów: psychicznych i zdrowotnych. Szczególnie te pierwsze musiały występować wśród ludzi przebywających od wielu miesięcy, bez przerwy, w jednym miejscu. Dochodziło do sporów, kłótni, złośliwości. **Orna Jagur**, obecna „pod ziemią” do pierwszych dni marca 1944 roku, widziała i odczuwała bezpośrednio ciężar rozgrywających się tam dramatów: ludzi skazanych na egzystencję w świecie tak dalekim od znanego im sprzed wojny, że nierealnym. Opowiadała o beznadziejnych warunkach: brudzie, stęchliźnie i robactwie, obłąkańczych spojrzeniach, lękach, niepokojach, znerwicowaniu i podnieceniu. **Judyta Ringelblum** w liście do **Adolfa Bermana** napisała wprost: „Tu panuje straszne przygnębienie – więzienie bezterminowe. Okropna beznadziejność” [Paulsson, 180].

Emanuel Ringelblum, choć obecny w „Krysi”, żył życiem getta szczątkowego. W przededniu wybuchu powstania, by być naocznym świadkiem wydarzeń, opuścił schron. Udał się do getta. Na okres wielu miesięcy słuch o nim zaginął. Dopiero latem tego roku do Warszawy dotarła wiadomość, że żyje i jest więźniem obozu pracy SS w Trawnikach. Za sprawą starań i działań „Żegoty” i Armii Krajowej (Emilia Rozenchwajg „Marylka” oraz Teodor Pajewski), do schronu powrócił w sierpniu [Engelking, Libionka, 2009, 72]. I odtąd trwał ze wszystkimi do samego końca.

Kres bunkra „Krysi” był skutkiem donosu złożonego prawdopodobnie przez Polaka (lub Polkę).

Dnia 7 marca 1944 roku posesję Wolskich otoczyły oddziały gestapo i granatowej policji. Znakomicie wiedzieli, gdzie kryje się „wróg”. Tam skierowali pierwsze kroki: „Podniosła się kłapa wejściowa do schronu i w otworze zaczęły się ukazywać, jedna po drugiej, postacie nieszczęsnych skazańców. Najpierw wychodziły matki z dziećmi – biedne dzieci mrużyły oczy, oślepione światłem dziennym i słońcem, którego nie widziały tak dawno – niektóre płakały ze strachu. Matki bezradnie tuliły je do siebie. Potem wychodzili kolejno dorośli, w śmiertelnej ciszy, którą przerywał czasem szloch kobiety zagłuszony niemieckim wrzaskiem” [Kassow, 350]. Wywieźli na Pawiak, przez dwa dni katowali. Chcieli wymusić zeznania i usłyszeć oskarżenia, które doprowadzą ich do kolejnych „winnych”. Bez powodzenia. W ostateczności więc wczesnym porankiem 10 marca 1944 roku więźniów zapędzili na teren pogettowch ruin. I zgładzili. Wśród nich Emanuela Ringelbluma, jego żonę i syna...

Emanuel Ringelblum być może przewidywał, że zbliża się kres istnienia żydowskiego skupiska w Warszawie. Dlatego pracował bez wytchnienia. Przez cały okres – od listopada 1940 do marca 1944 roku – gdy przeplatały się przełomowe dla ludności żydowskiej wydarzenia (tzw. Wielka Akcja, Powstanie w Getcie Warszawskim), był oddany idei odtwarzania wszechstronnego obrazu życia Żydów pod hitlerowską okupacją. Jego dzieckiem był **Oneg Szabat** – kilkudziesięcioosobowy zespół prowadzący różnorakie działania archiwalne i badawcze [Ringelblum, 473 – 490].

W pracach **Oneg Szabat** prym wiodła zasada wszechstronności, drugą zaś miał być obiektywizm. Nałożyły się na siebie praca badawcza i proces historyczny, analizie poddana została rzeczywistość, która nie była jeszcze czasem przeszłym lecz trwającym, żywym, wciągającym w swe tryby badacza, jego rodzinę, środowisko i całą ginącą społeczność żydowską [Sakowska, 164 – 165]. Wszystkie działania podzielono na cztery dziedziny: ogólną, gospodarczą, kulturalno-naukowo-literacko-artystyczną oraz pomocy społecznej. I bezustannie gromadzono dokumenty urzędowe (obwieszczenia, odpisy korespondencji, druki pocztowe, kartki żywnościowe), materiały osobiste (legitymacje, zaświadczenia, karty meldunkowe, dyplomy), prace naukowe, korespondencję, fotografie. Najcenniejsze były dzienniki. Choć twórca i lider **Oneg Szabat** padł ofiarą hitlerowskiej zbrodni, przetrwało wielkie dzieło: Archiwum Ringelbluma ... W 1999 roku stało się częścią UNESCO Memory of the World.

Bibliografia – układ chronologiczny:

- *E.Ringelblum, Kronika getta warszawskiego, Warszawa 1988;*
- *R.Domańska, Pawiak – kaźń i heroizm, Warszawa 1988*
- *R.Sakowska, Ludzie z dzielnicy zamkniętej, Warszawa 1993;*
- *G.S.Paulsson, Utajone miasto. Żydzi po aryjskiej stronie Warszawy (1939 – 1945), Kraków 2007;*
- *B.Engelking, D. Libionka, Żydzi w powstańczej Warszawie, Warszawa 2009;*
- *S.D.Kassow, Kto napisze naszą historię ? Ukryte Archiwum Emanuela Ringelbluma, Warszawa 2010;*
- *B.Engelking, D. Libionka, Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście, Warszawa 2013*

Paweł Wieczorek – doktor nauk humanistycznych. Specjalność: historia najnowsza. Współpraca: United States Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie, Żydowski Instytut Historyczny oraz Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce. Laureat konkursu Żydowskiego Instytutu Historycznego na najlepszą pracę doktorską im. M.Balabana (2014). Uczestnik międzynarodowego projektu badawczego „Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku” (2013- 2016). Autor artykułów i książek. Zainteresowania badawcze: stosunki polsko-żydowskie po 1945 r., żydowskie ruchy społeczne i polityczne, mniejszości narodowe i etniczne w Polsce, zimna wojna, totalitaryzm.

Autor: dr Paweł Wieczorek

Data publikacji: 2020-03-06

Data wydruku: 2023-02-25 11:21

Źródło: <https://1943.pl/artukul/bunkier-krysia/>